

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI wynosi:  
Za pierwszy kwartał 1856 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu . . . . . 3 złr. 45 kr.  
z pocztą . . . . . 4 złr. 30 kr.

Należytość (*franco*) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 10go grudnia. Dnia 10go grudnia 1855 wyszła z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i została rozesłana część XIII. oddziału I. Dziennika rządowego z 1855 roku dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

- Nr. 175. Ministeryalne oświadczenie z dnia 2. października 1855, co do umowy, zawartej między rządami cesarsko-austriackim i królewsko-saskim, celem powstrzymania ile możności przekroczeń leśnych, myśliwskich, rybołówskich i połowych w terytoryach obustronnych.
- Nr. 176. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, w porozumieniu z ministerstwem finansów, z dnia 10. października 1855, o właściwości sądów w razie zamienienia kar pieniężnych, orzeczonych z powodu przestępstw co do dochodów skarbowych, na kary aresztu, tudzież o zasadach przytem zachować się mających.
- Nr. 177. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i nadkomendy wojsk z dnia 13. października 1855, o wynagrodzeniu zaprowidowania żołnierstwa w przechodzie ustanowionem na rok administracyjny 1856.
- Nr. 178. Trzeci traktat dodatkowy niemiecko-austriackiego związku telegraficznego.
- Nr. 179. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 16. września 1855, względem usystemizowania stanu nauczycieli i płacy w gimnazyach.
- Nr. 180. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 13. października 1855, względem zniesienia lombardzkich ubocznych urzędów celnych w Revere i Varese, tudzież zaprowadzenia kontrolowego urzędu towarów w Varese.
- Nr. 181. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 17. października 1855, względem zarządu królewskiej górnictwem w Kroacyi i Sławonii.
- Nr. 182. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 17. października 1855, względem zmiany ustępów taryfy celnej 60 g), 62 c) i d) i 75 c) co do wyrobów papierowych i towarów kaletniczych.
- Nr. 183. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 18. października 1855, względem oceniającego tłustych olejów.
- Nr. 184. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 21. października 1855, dotyczące nadanych korzyści uprzywilejowanemu austriackiemu bankowi narodowemu we właściwości jego jako bankowi hipotecznemu.

### Sprawy krajowe.

(Pocztą wiedeńska. — Nowiny dworu. — Ruch w dyplomatycznych kołach. — Anzelm Rotschild umarł. — Objaśnienia patentu o handlu domokrężnym.)

Wiedeń, 7go grudnia. Dziś obchodzi Najjaśniejszy Dwór w gronie familijnem rocznicę urodzin Jego cesarzewiczowskiej Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola. — Jego cesarzewiczowska Mość fml. Arcyksiążę Leopold mianowany jak wiadomo jenerałnym dyrektorem inżynierii, objął z dniem 1. b. m.

naczelną dyrekcję. — C. k. internuncyusz baron Prokesch-Osten ma 8. lub 9. b. m. odjechać z Tryestu do Konstantynopola. — Ces. rosyjski ambasador w Hanowerze p. Fonton miał przedwczoraj dłuższą konferencję z c. k. ministrem spraw zagranicznych hr. Buol i odjechał dziś północną koleją do Petersburga, gdzie zabawi do czterech tygodni a potem powróci do Wiednia. — Angielski ambasador przy dworze wiedeńskim Sir Hamilton Seymour był wczoraj w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady pana Elliot u Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych hr. Buol; dziś robił inne wizyty dyplomatyczne a w tych dniach będzie miał wstępny audyencyę u Jego Mości Cesarza. — W salonach Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych hrabi Buol będzie w przyszłą niedzielę wieczór dyplomatyczny, na którym znajdować się będzie także nowy ambasador angielski Sir Hamilton Seymour. — Pierwszy sekretarz tutejszej ambasady francuskiej, Vicomte de Serre, zabawiwszy kilka tygodni w Paryżu, powrócił dziś rano do Wiednia. Słychać, że przywiózł ważne depeszy od gabinetu francuskiego. — Baron Anzelm Rothschild, szef domu frankfurckiego, najstarszy z braci umarł dnia 7. b. m. w 85 roku życia.

— Ministeryum handlu wydało w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych i najwyższą władzą policyjną objaśnienie patentu o domokrążstwie z dnia 4. września 1852, których najważniejsze punkta zawierają co następuje: Przyzwolony dotychczas w niektórych krajach koronnych polubowny dobór towarów domokrążcom i kramarzom zostaje na przyszłość zakazany. A przeto niewolno domokrążcy być oraz fierantem, to jest kramarzem targowym. Z tem wszystkim przysłuza każdemu domokrążcy prawo zwiedzać jarmarki i przedawać swoje towary podczas jarmarku jawnie pod gołym niebem albo w budach wystawionych; lecz zostaje przytem ograniczony na towary, oznaczone w jego dokumencie i na ilość towarów przepisanych ustawą o domokrążstwie (§. 16). Również nie jest zabronione domokrążcom zwiedzanie targów tygodniowych, jednakże obowiązani są na tych targach prowadzić handel chodząc od domu do domu. Rozkładanie i przedawanie towarów na pewnych miejscach, jako w chatach, budach, na stołach, przy rogach ulic albo na ziemi i t. d. nie jest domokrążcom na targach tygodniowych pozwolone.

§ 12. lit. b. ustawy o domokrążstwie wyłącza z handlu domokrążców wszystkie do napoju służące płyny; mleko jednak nie jest w nich objęte, bo się uważa i używa powszechnie nie za napój, lecz za żywność w ogóle; a przeto mleko, jako produkt natury podpada pod następującą uwagę: Dopokąd produktów natury i plodów przemysłowości agronomicznej nie oddadzą producenci w drodze domokrążstwa na sprzedaż, dotąd będą zewszęmiar zastosowane do nich przepisy ustawy o domokrążstwie. Natomiast nie zakazuje się ustawą domokrążstwa zwyczajne zbywanie produktów agronomicznych, które sprzedający sam utworzył. Zresztą rozumie się samo przez się, że jeśli produkta natury czyli plody przemysłowości agronomicznej należą do kategorii żywności, tedy sprzedawanie ich na jeden lub drugi sposób może mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli mu się nie sprzeciwiają powszechne targowe przepisy sanitarności policyjnej. Ponieważ obrazy należą w ogóle do artykułów, wyjętych z domokrążstwa na mocy §. 12. lit. c. ustawy o domokrążstwie, przeto należy pod tem rozumieć także obrazy szklane i zwierciadlane. Co do zakazu używania wozów zaprzężnych, zawartego w §§. 16 i 19 patentu o domokrążstwie, objaśniają się te paragrafy w ten sposób, że używanie zaprzężonego wozu zakazane jest tylko przy sprzedawaniu towarów od domu do domu, to jest przy właściwym domokrążstwie; natomiast zaś pozwolono jest domokrążcy transportować swoje towary od miejsca do miejsca na zaprzężonych wozach, bądź te wozy są najęte bądź własne. Również nie wzbroniono jest domokrążcom przepisami ustawy o domokrążstwie sprowadzać sobie towary wozami



ładunkowemi na pewne miejsce, ażeby je tam przechowywać, a potem według potrzeby na sprzedaż od domu do domu roznosić. Ale sprzedawanie tych towarów w samym miejscu przechowania jest im jak najściślej zakazane.

## Ameryka.

(Rozpisanie stronnictw amerykańskich.)

Dzienniki amerykańskie rozpisują się o wypadkach wydarzonych podczas wyborów dnia 5. zeszłego miesiąca w Nowym Orleanie. Już to samo, że stronnictwo Knownotyngów odniosło zwycięstwo w tem mieście, kazało się obawiać krwawych zawichrzeń. Dziennik *Courrier de la Louisiane* pisze:

„Mimo wszelkich środków ostrożności ku zapobieżeniu zdrożnościom ze strony szalonych demagogów, niepodobna było jednak temu przeszkodzić. Nowy Orlean stał się widownią wypadków równie groźnych i ohydnych, jak były w Louisville.

Postępowanie sędziów wyborowych ze strony Knownotyngów nie da się nieczem usprawiedliwić, gdyż było wbrew prawu i wszelkiej słuszności. Zamiast wysłuchania przesięgi od obywateli naturalizowanych, przedsięwzięto z nimi rodzaj indagacji i zadawano im dziwne pytania i całkiem od rzeczy. Lecz nie koniec na tem. Po indagacji musieli obywatele naturalizowani okazać dekreta swej naturalizacji, które rozpoznawano i po większej części odrzucono. Słowem, Knownotyngowie przyjmowali tylko te głosowania, jakie im były po myśli.

Niepodobna tu wymienić wszystkich zdrożności tego stronnictwa. Nóż i pistolety stanowiły o wszystkim. Kilku spokojnych obywateli zamordowano.“

Dziennik *National* przytacza bliższe szczegóły i pisze: „Okolo godziny 11. wszczęła się bójka między wyborcami i przyszło ztąd do zaburzenia powszechnego na całej tej ulicy; jednego Francuza zabito na miejscu, jednego aptekarza raniono śmiertelnie, a majora Bleize lekko.

Okolo 3. po południu zraniono w kłótni prywatnej jednego młodzieńca; równocześnie padło kilka strzałów z pewnego domu na dwóch przechodzących, z których jeden zginął już podobno z rau swoich; w innym okręgu skaleczono także dwóch ludzi dość ciężko.

Po skończonym głosowaniu kazali komisarze wyborowi okręgu dziewiątego zamknąć salę, chcąc przystąpić do obliczenia kartek, lecz na groźby cisnącego się tłumu otworzono znów salę. To sobie tylko wymówili komisarze wspomieni, aby nikt z bronią nie śmiał wchodzić do sali. Wbrew jednak temu zakazowi przyszedł jeden młody człowiek do sali z bronią ukrytą, a gdy go miano za to areztować powstał zgiełk i zamieszanie, z czego niektórzy wicherzyciele chcieli korzystać i zgruchotać urnę z kreskami urzędników świeckich i duchownych; jedną tylko urnę z kreskami sędziów pokuju zdolano ocalić.“

Taka sama scena wydarzyła się o północy w siódmym okręgu, przyczem raniono deputowanego od szeryfa i jednego sędziego wyborowego, który stał w obronie urny.

Ale dodajmy i to, że stronnictwo Knownotyngów przyznało się po raz pierwszy do swej zbrodni. Dziennik *Pszczola*, luboć ich stały poplecznik, pisze między innymi: „ze za więz kilku, nie należy potępiać całego stronnictwa.“

## Hiszpania.

(Fabrykanci katalonscy przeciwni reformie celnej. — Depesza telegraficzna z 5. grud.)

Według doniesień z *Madrytu* z d. 30. listopada doręczył Madoz księciu Victoria adres fabrykantów katalońskich przeciw reformie celnej. Espartero odpowiedział natychmiast zapewnieniem, że rząd nie ma bynajmniej zamiaru uszczuplać interesa fabryczne Katalonii i że komisya, której polecono rozpoznanie wspomnianej reformy nie postanowi dopóki nie wysłucha zapowiedzianych komisarzy z Barcelony i nie rozważy ich zarzutów. — Między Madrytem i Burgos napadło dnia 27go listopada sześciu zbrojnych na szybkowóz i zrabowali go.

— Depesza z Madrytu z dnia 5. grudnia tak opiewa: „W potyczce pod Melilla d. 20. listopada stracili Maurowie wielu poległych i znaczną liczbę rannych. — Bracia Tristany powrócili do Francji.“

## Anglia.

(Ceremonia przy nadaniu orderu podwiązki Królowi sardyńskiemu.)

**Londyn, 6. grudnia.** Wczoraj o godzinie 3 po południu zwołała Królowa w zamku windsorskim kapitułę orderu podwiązki, by przyjąć w grono członków orderowych swego gościa i sprzymierzeńca Króla Sardynii. Kawalerowie orderu wystąpili w stroju orderowym, t. j. w fioletowym płaszczu aksamitnym, w karmazynowym barecie i z złotym łańcuchem orderu. Prałat i kanclerz orderu mieli na sobie także aksamitne płaszcze fioletowe, registrator tudzież wielki mistrz herbowy i herold z czarną buławą wystąpili w płaszczach z karmazynowego atlasu. Królowę w towarzystwie księcia Alberta i księcia Cambridge wprowadził do sali tronowej najwyższy szambelan wraz z kanclerzem skarbu domu królewskiego, wice-szambelanem i kontrolorem (controller of the Household). Królowa miała na sobie odzienie (kirtle), płaszcz, czypek, łańcuch orderu podwiązki i przepyszny dyadem dyamentowy. Ogon sukni nieśli pазie służbowi. Książę Albert i książę Cambridge wystąpili także w stroju orderowym. Królowa usiadła u stołu w małej odległości od tronu na złoceniem i mnogimi zrzezbami ozdobionem krzeszle a za nią weszli

członkowie orderu i zajęli miejsce swe na około stołu w tym porządku, że najstarszy rycerz siedział najbliżej Królowy. Stół okrywał bogaty kobierzec z fioletowego aksamitu z złotemi brzegami i złotemi średzlami. Po prawej stronie Królowy stał prałat orderu, po lewej kanclerz; registrator zaś, wielki mistrz herbu i herold z czarną buławą ustawili się na przeciwnym końcu stoła. Biskup oxfordzki, kanclerz orderu, przeczytał potem dekret Królowy, mocą którego mianowany został Wiktor Emanuel Król Sardynii kawalerem orderu podwiązki. Na rozkaz Królowy wprowadził nato książę Albert z księciem Cambridge i dwoma najstarszymi kawalerami orderu Króla do sali tronowej. Przed nim postępowali wielki mistrz herbu z insygniami orderu na aksamitnej poduszce i herold z czarną buławą. Król wystąpił w świetle swych ministrów i urzędników dworskich w stroju sardyńskiego jenerała, przy wstępie jego na salę tronową powstała Królowa i kawalerowie orderu i wskazano mu krzeszło po prawej stronie Królowy, która mu teraz oznajmiła, że mianowała go kawalerem orderu podwiązki. Wielki więc mistrz herbowy podał klęcząc Królowi podwiązki, a Królowa przypasała ją za pomocą księcia Alberta do lewej nogi; kanclerz zaś tym czasem w następujące ozwał się napomnienie: Na chwałę boga wszechmocnego i pamiętkę błogosławionego męczennika świętego Jerzego przypnij do nogi swej szlachetną tę wstęgę i noś ją jako znamię sławnego orderu nie zapominając o niej nigdy i nie zrzucając ją, ażeby ci służyła za upomnienie w odwadze i dopomogła walczyć odważnie i zwyciężyć szczęśliwie w każdym sprawiedliwym boju. W podobny sposób podał i wielki mistrz herbowy wstęgę orderu z przymocowanym do niej wizerunkiem św. Jerzego. Królowa przypięła go nowemu członkowi, a kanclerz z nowem według zwyczaju ozwał się upomnieniem. Potem uściskała Królowa Króla sardyńskiego, a książę Albert książę Cambridge i każdy z rycerzy pośpieszyli z swemi życzeniami.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Slinxy z Sebastopola w Luvrze. — Pałac wystawy wypróżniaja. — Przemysłowy okręt angielski. — Bieżące. — Wice-admirał Lyons z tytułem admirała.)

**Paryż, 6. grudnia.** Król Sardynii przybył dzisiaj zrana do Boulogne. — Cesarz wyjechał dzisiaj po południu w towarzystwie ministrów Fould'a i Walewskiego, hrabięgo Moray, lorda Cowley, lorda Hertford i barona Rotszylda do Compiègne, dokąd Król Sardynii przybędzie dzisiaj wieczór. — Pułkownika artylerji Forgeot, komendanta artylerji rezerwowej armii orientalnej mianowano jenerałem brygady. — Louvre otrzymał pierwsze trofea z Sebastopola do swego muzeum, mianowicie dwa slinxy z białego marmuru, które ustawiono tymczasem w sali starożytności assyryjskich. Do dnia 1. stycznia pozostaną muzea Luwru otwarte dla publiczności, jak w czasie wystawy. — Liczbę gwardyi, która d. 2. b. m. przybyła do Tulonu podają na 5650 ludzi, z których 3000 udało się już d. 3. na Marsylię do Paryża. — Pałac wystawy szybko się wypróżnia; codziennie wyprzątują przeszło 150.000 kilogramów. Komisya cesarska czyni mimo to przygotowania, by przyspieszyć oprzątnienie tak, ażeby do końca przyszłego tygodnia cały pałac był próżny. — Okręt francuski zabrał okręt angielski, który wiozł saletrę na rachunek rządu rosyjskiego i płynął do Hamburga.

— *Journal des Debats* donosi: Rozporządzeniem Królowy angielskiej otrzymuje dowódzca floty czarnomorskiej wice-admirał Lyons władzę i tytuł admirała. Jest w tem pod porę wyszczególnienie, ażeby postawić na równi dowódzcę angielskiego z wodzem francuskim. Stopień admirała floty angielskiej nie odpowiadał godności admirała francuskiego, znaczył on tyle co w wojsku lądowym stopień jenerała między jenerałem dywizyi a marszałkiem. Admirał więc angielski stoi wyżej jak wice-admirał francuski, lecz niżej jak admirał francuski, który ma godność marszałka.

## Włochy.

(Wyroki sądowe na zbójców. — Statystyka Modeny. — Wiadomości bieżące.)

*Gazz. di Bologna* z 27. z. m. zawiera obwieszczenie c. k. cywilnego i wojskowego rządu, na mocy którego trzech zbójców należących przedtem do bandy sławnego Passatore, skazano na śmierć, a 24 innych osób przekonanych o wielorakiej zbrodni na 8—20 letnie więzienie na galerach. Karę śmierci wykonano jednak tylko na jednym zbójcu, nazwiskiem Montini, a dwóch towarzyszy jego ułaskawiono, skazując na 15—20 letnie więzienie na galerach. Wkońcu obieszczenia wyrazono, że odebrane tym i innym zbójcom pieniądze i precyoza będą przesłane papieskim władzom do dyspozycji.

— Ogółowa ludność księstwa Modeny wynosiła według urzędowych podań, po obliczeniu w przeszłym roku 606.139 dusz, ztąd widać w ostatnich czterech latach powiększenie o 19.681, a w roku 1854 wzrost o 7895 dusz. Rozmieszczenie tej ludności jest bardzo nierówne, co się łatwo da wytłumaczyć, ztąd gdy zważymy rozmaite geograficzne położenie pojedynczych części kraju, równiny, wzgórkowatości, góry i wybrzeża. Na równinie lombardzkiej, do której należy po większej części prowincya Modena i Reggio i cała Guastalla z przestrzenią 2 377,170.934 kilometrów kwadratowych (1 kilometr kw. = 0.018225 kwadratowych mil geograficznych), z dolinami rzek Padu, Panora, Enza, Secchia, Crostolo, przypada na kilometr kwadratowy 15.619 mieszkańców. W górach, złożonych z mniejszej części powyższych prowincyi i z okolic Frignano i Garfagnana, obejmujących 3607.650750 kilometrów kwadratowych, ogranicza się przeciętna ludność na 5938, podczas gdy w Lunigiana i w księstwie Massa Carrara, tej najżyźniejszej okolicy świata, wznosi się do liczby 43.889. Ludność powyższa dzieli się na 119.513 fa-



milii, tak iż na jedną rodzinę przypada 508 głów. Zatrudnienie główne w tej okolicy jest rolnictwo. Grunt uprawiony wynosi 40,107.368 hektarów, a nieuprawny powiększej części kamienisty 5,385.934 hektarów, grunt, który zajmują domy, gościńce, rzeki i właściwe pasma gór 14,820.785, a przeto cała przestrzeń ziemi wynosi 60,314.087 hektarów. Z tych przypada na pola siewne, łąki i pastwiska 29,749.390, na lasy 4,931.775, kasztany 49.140, drzewa oliwne 364.209, niziny 147.994. Stan bydła liczy 681,530 sztuk, połową z tych są owce i kozy. Przeciętna wartość produkcji, z wyjątkiem wartości stanu bydła i potrzebnej paszy wynosi 79,510.000 włoskich lire czyli franków, tak iż na jedną głowę przypada rocznie 131 fr. 18 cent. W roku 1854 wynosił przychód 88,611.986 fr., z czego wynika kwota 146 fr. 19 cent. Stosunek ten jest tem pomysłniejszy, gdy zwazymy, że zamiast przyjętych przeciętnie 750.000 hektolitrow wina, uzyskano tylko 429.914 hektolitrow w wartości 25,794.840 franków. Co się tyczy handlu, liczy wywóz w czynnych artykułach najszczęśliwiej marmur, bydło, wino i napoje gorące, z których pierwszy przynosi przeciętnie 1,200.000 fr., drugi trzy miliony, a trzeci 140.000 franków. Ogółem wartość przywozu i wywozu podają niemal na 22 miliony, która się obecnie znacznie powiększa.

— *Litogr. koresp. austr.* podaje następujące depesze telegraficzne:

**Turyń**, 2. grudnia. Z nowym rokiem znacznie ma być znizona opłata korespondencji telegraficznych. W tych dniach odechdzą znowu dwa bataliony strzelców do Krymu. — **Modena**, 4. grudnia. Ustali już wydawać wykazy zmarłych na cholere. — **Parma**, 5. grudnia. Rząd mianował komisję do regulacji ustaw handlowych. — **Genoa**, 4. grudnia. Królowa Amelia ma się co raz lepiej.

**Turyń**, 7. grudnia. Słychać, że za pośrednictwem mocarstw zachodnich nieporozumienie między Piemontem a Toskanią zupełnie została zagodzone.

## Niemce.

(Wybory w izbach pruskich. — Zaprowadzenie jednostajnej wszędzie wagi w Prusiech. — Wykaz banku. — Komunikacja z Rosyą. — Zaprowadzenie Siostr Serca Jezusowego w Poznaniu. — Sprawy o pensyie kawalerów Maltańskich. — Zastępstwo trzech narodów duchowieństwa w Senacie papieskim.)

**Berlin**, 6. grudnia. W izbie deputowanych odbył się wybór prezydenta. Głosujących było 329; z tych głosowało za hrabią Eulenberg z prawej strony 187, za hrabią Schwerin 138. Hrabia Eulenberg wybrany przeto na przyszłe cztery tygodnie prezydentem.

— Rozporządzeniem królewskim z dnia 26. marca b. r. upoważnieni byli ministrowie handlu, przemysłu, robót publicznych i finansów przedłożyć izbom pruskim projekt ustawy względem wprowadzenia jednostajnej wszędzie wagi krajowej. Ponieważ jednak posiedzenia przedzej się zakończyły nim jeszcze druga izba w tej mierze obradzić się zdołała, przeto przedłożony będzie projekt pomieniony pod obrady sejmowe teraz obu izbom naraz. Jak wiadomo zamierza tym sposobem rząd wprowadzić powszechnie wagę celną. Ogłoszony ostatniemi czasy wykaz banku pruskiego przedstawia szczególny ubytek we wszystkich rubrykach, mianowicie zmniejszyła się gotówka banku o 1,311.700, dalej ubyło w wexlach 394.000, w papierach stanu 239.600, w obiegu nót bankowych 187.400, w kapitałach depozytowych 253.700, w depozytach kas krajowych i. t. p. wraz z eskomptem 1,472.100.

— **B. B. Ztg.** zbija wiadomość zamieszczoną w *Ostsee-Ztg.*, że dla wybuchłej w Polsce zarazy na bydło, zakazany jest przywóz wszelkich towarów z Rosyi, i że także komunikacja osób doznaje znacznych trudności. Wyższy prezydent prowincyi Prus i Poznania nakazał tylko środki zamknięcia, jakie w regulaminie z roku 1836 na takie przypadki są przepisane. Ograniczenie przywozu odnosi się tylko do bydła, skór, tłuszczu i t. d., a komunikacja osób jest tylko dla handlarzy bydłem, hajdajów i t. p. więcej niż przedtem ograniczona.

Z **Poznania** piszą z 3. grudnia. Najprzewilebniejszy Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański uznawszy potrzebę starannego wychowania młodzieży żeńskiej, wydał okólnik do całego duchowieństwa katolickiego swej arcy-diecezyi, i oznajmia, że dla przysposobienia zdatnych nauczycielek widział się być spowodowany do wejścia w układy z instytutem Panien Urszuliniek we Wrocławiu. Lecz, że zamiar ten nie mógł być potąd osiągnięty, przeto osoby bogobojne zwróciły uwagę jego na Siostry Serca Jezusowego, które mają klasztor swój w Warendorfie, i zajmują się głównie wychowaniem żeńskiej młodzieży. Postanowił więc powołać ztamąd pewną liczbę Sióstr (a między temi kilka umiejących po polsku), i przysposobić dla nich siedzibę w Poznaniu. Nie podlega to żadnej wątpliwości, że takie osiedlenie wymaga dość znacznych funduszów; pod kierunkiem przeto najprzew. Arcybiskupa utworzył się już komitet mający się zająć zbieraniem darów, tudzież zakupnem domu z ogrodem. Na czele tego komitetu jest hrabina Mycielska z Kobytopola pod Poznaniem, a najprzew. Arcybiskup wzywa wkońcu całe duchowieństwo katolickie swej arcy-diecezyi do składania darów szczerobliwych w tym zamiarze i do usilnego wspierania osób wyznaczonych od komitetu do zbierania składek po szczególnych parafiach.

— Z **Frankfurtu** donoszą pod dniem 30. listopada. Jeszcze w roku 1844 wszczęte były pertraktacje w izbie związkowej względem pensyi, o którą niektórzy kawalerowie Maltańscy poddali do rządów Niemiec południowych. Teraz pan Welden przesłał na nowo w swem imieniu i z polecenia niektórych członków tego zakonu do

związkowego zgromadzenia podanie o przywrócenie onych. Zgromadzenie związkowe mianowało do zdania sprawy o tym przedmiocie wydział, złożony z postów Austrii, Saksonii, Holsztynu, szesnastej kuryi i posta Meklenburskiego.

**Mnichów**, 30. listopada. Duchowni członkowie izby składali dziś po południu swe życzenia arcybiskupowi hrabi Reisach, zaszczyconemu świeżo godnością kardynała. *Gazeta mnichowska* zawiera o mianowaniu tem następujący artykuł: Życzeniem jest Jego Świątobliwości papieża Piusa IX., ażeby trzy najgłówniejsze narody Europy, to jest naród angielski, francuski i niemiecki mieli swych osobnych zastępców w senacie kościoła. Niedawno otrzymał kardynał Wiseman zlecenie zająć krzesło w radzie Ojca świętego w zastępstwie za Anglię, hrabia Reisach zaś powołany jest zastępywać dobro duchowieństwa niemieckiego, i luboć rozłączenie z krajem rodzinnym wielce mu przykrem się staje, widzi się zmuszonym pośpieszyć na wezwanie Jego Świątobliwości. Koadiutorum, na którym ma nastąpić promocya hrabi Reisach (wraz z promocyą księcia arcybiskupa wiedeńskiego, byłego nuncjusza w Lizbonie, Mons. di Pietro, biskupa francuskiego i P. Peronne) nie nastąpi dopiero 21go grudnia. Wyjazd więc Jego Excelencyi nastąpi dopiero za kilka dni.

## Szwecya.

(Ambasador austriacki przybył.)

**Stokholm**, 29. listopada. Ces. austr. nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister, generał baron Langenau, przybył tu wczoraj. Jego Mość Król przyjmował go dzisiaj w południe w prywatnem posłuchaniu.

## Rosya.

(Nowiny dworu. — Zjazd wyższych wojskowych do Petersburga.)

**Petersburg**, 29. listopada. Przedwczoraj przyjmował Jego Mość Cesarz nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra Jego Mości Króla Prus, barona Werthera, który tu na swą posadę powrócił.

— Z Rewlu przybył tu szef drugiej dywizyi floty wiceadmiral Mitkow, z Mitawy, naczelny wódz korpusu bałtyckiego, generał Siewers, z różnych gubernii niezmordowany roznościeł dyspozycyi cesarskich, generał Geczewicz, a z Helsingfors wicekanclerz uniwersytetu Alexandrowskiego, generał Munk. Spodziewamy się tu jeszcze więcej oficerów wyższej rangi, których na radę powołano. Generałowie Grabbe i Paniutyn mają tu stanąć w końcu grudnia.

Powyższa wiadomość potwierdza nadesłane telegrafem dnia 4. grudnia do Królewca wspomniane już doniesienie z Petersburga, że się odbędzie wielka rada ministeryalna, na którą powołani są do Petersburga naczelnicy wódzowie Berg, Grabbe, Paniutyn i Rüdiger, równie jak wszyscy admirałowie z wyjątkiem komenderujących na południu i w małej Azji. Między przybytymi tutaj generałami wymieniają także generał-adjutanta Todleben.

## Turcya.

(Place, ceny i koszt żywności w Konstantynopolu. — Wiadomości bieżące.)

O panującej obecnie w Konstantynopolu drożyznie i codziennie wzrastającej wysokości dziennej płacy robotników, piszą do *Gazety Tryestynskiej z Dardanellów*:

Od chwili upadku Sebastopola stał się Krym jedynym celem życzeń i niejako nowym eldoradem dla wszystkich kramarzy i zarobników, nie dziw więc, że całe tłumy mieszkańców Anatolii opuszczają nieustannie swe siedziby i w takiej liczbie udają się na półwysep tauryjski, że żadną miarą nie może się obejść bez silnego wpływu i szkodliwego oddziaływania na stosunki ojczyste. Tylko Grecy zrażeni obecnym rozwojem wypadków w Krymie, wzgardzają wszelkim zyskiem na miejscu, gdzie tak walne sprzymierzeni odnieśli zwycięstwo. Ormiani natomiast i owa część ludności, którą pod ogólnem imieniem Lewantynów znamy, ulegają pochopnie powszechnemu pociągowi i chciwości zysku. Można tu przytem nawiasowo powiedzieć, że miano Lewantynów daje się słusznie odnosić na wszystkich onych przybyszów z innych krajów, którzy sobie strój i obyczaje pierwotnych mieszkańców przyswoili. Otóż wszyscy ci tłumnie spieszą do Krymu, stąd opuszczają swych chlebobawców, rzemieślnicy swe warsztaty, robotnicy swe zwyczajne zatrudnienia, i kramarz nawet pośpiesznie zamyka swój kram i wszyscy społem ciągną na półwysep Ifigenii — wszystkich owładła jedna wspólna myśl, nęci jeden przedmiot — słowem szterlingi angielskie omamiły ich wszystkich. Ztąd też podnosi się dziennie zwyczajna płaca robotników. I kiedy nie dawno jeszcze za dzienną pracę płacono 7—10 piastrow, płać już teraz bez targu piastrow dwadzieścia. Profesyonisci brali w poprzód 12 do 15 piastrow dziennie, teraz ledwie ich 30 zaspokoi. Policzymy jeszcze do tego ustawiczne podwyższanie się cen, wywołane zakupnem ogromnych zapasów w magazynach sprzymierzonych w Balaktawie, Konstantynopolu, Gallipoli i Warnie, a mamy wnet następności wojny w całym rażącym swem świetle dla Turcyi europejskiej. I chociaż nawet według podań wiarogodnych, zbiory tegoroczne wypadły obficie, chociaż narody tureckie koczujące, czy to przez samo przecucie późniejszych potrzeb, czyli też przez nieprzewidziane natechnienie ducha czasu rażnie się do uprawy roli zabrały, pozostają zawsze ceny zboża niezmiernie wysokie, a o powróceniu do cen dawniejszych najmniej sobie robić nie można nadziei. Najprzód bowiem poszło już zboże z zain tegorocznych na pieczywo sucharów dla wojsk sprzymieszonych, powtórę są ceny prze-



wozowe tak niezmiernie wysokie, że sięgają zwyczajnie 50 procentu wartości przewozowego towaru, co się w Europie zupełnie wyda niepodobnym. Okka jedna maki płaci się cztery piastry, a i drwa nie ustępują wcale powszechnej drożyznie. — I kiedy jeszcze w roku ubiegłym jeden *czeki* kosztował piastów piętnoście, nie kupi go dzisiaj żadną miarą od 25, chociaż w Konstantynopolu o tej porze dla licznych przewozów i ożywionej konkurencji drwa bywają najtańsze.

— *Litografowana korespondencja austriacka* ogłasza następującą depeszę telegraficzną z **Konstantynopola** z dnia 29. listopada: Legia angielsko-niemiecka ściga się do Selivri, angielsko-turecka kawaleria do Czokmedzie. Eskadra angielska odpłynęła w części do Malty. — Poeta Mićkiewicz umarł na cholere. Tutejszy telegraf oddany będzie do użytku publiczności. — Abd-el-Kader odjechał do Bajrutu.

## Z teatru wojny.

(Doniesienia z Erzerum.)

Z **Erzerum** z d. 14. listopada piszą do *Monitora*: „Mimo masy śniegu, która spadła i mocnych mrozów, nie opuściła armia rosyjska swej pozycji przed Karsem. Jenerał Murawiew wysłał ze swego korpusu dywizję w liczbie 8000 ludzi, która się teraz znajduje na Soghomy-Daghs (na górze w połowie drogi między Karsem i Erzerum) i jak słyhać, ma ruszyć na Erzerum, gdy się Kars podda. Dywizja rosyjska stojąca obozem w Dali-Laba na gościńcu do Bajazidu pojawiła się nagle na równinie Hussan-Kale i zabrała jęczmień i inne zboże. Jutro opuści Selim Basza, naczelny dowódzca drugiego korpusu armii, Erzerum w sile 10.000 ludzi i pośpieszy w pomoc miastu Kars.“

## Dzisiejsza poczta zaległa.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samhorskim.)

**Sambor**, 4. grudnia. W drugiej połowie z. m. płacono na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 14r.54k.—14r.—14r.; żyta 10r.—10r.—10r.; jęczmienia 7r.12k.—7r.—7r.12k.; owsa 4r.9k.—4r.24k.—4r.48k.; hreczki w Drohobyczy 8r.; kukurudzy 9r.11k.—9r.24k.—0.; kartofli w Samborze 4r.48k. Za cetnar siana 48k.—27k.—0. Sąg drzewa twardego kosztował 9r.—6r.18k.—0., miękkiego 6r.30k.—4r.48k.—0. Fut mięsa wołowego sprzedawano po 5<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—5<sup>1</sup>/<sub>10</sub>k.—0 i garniec okowity po 2r.56k.—2r.48k.—2r.51k. mon. konw.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

PP. Brzozowski Jan, z Rożniowa. — Złocki Wiktor, z Myszkowic. — Mysłowski Józef, z Zwiniacza. — Morawski Konstanty, z Jaryczowic. — Łączynski Hipolit, z Liska. — Krajewski Mikołaj, z Turzego. — Polański Tomasz, kanonik, z Przemyśla. — Hoschard Franc., z Suszye. — Malinowski Józef, adwokat kraj., z Krakowa. — Deliuowski Antoni, z Tarnopola.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Hrabina Glogowska, do Krakowa. — Hr. Pallfy, porucznik, do Tarnowa. — PP. Koch Ernest, do Bobrowca. — Torosiewicz Maurycy, do Ostrowa. — Czerwiński Juliusz, do Glińska.

## Kurs lwowski.

Dnia 12. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	7	5	11
Dukat cesarski . . . . .	5	9	5	13
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	52	8	58
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	41	1	42
Talar pruski . . . . .	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	11	1	12
Galicj. listy zastawne za 100 zr. . . . .	88	40	89	10
Galicyskie Obligacye indem. . . . .	67	55	68	21
5% Pożyczka narodowa . . . . .	77	15	78	15

## Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12 grudnia.

Obligacye długu państwa 5% 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 6<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akeye bank. 909. Akeye kolei póln. —. Głognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Badwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 548. Lloyd —. Galie. l. z. w Wiedniu —. Akeye niż.-aust. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 110<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 109<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 2. m. Hamburg 80<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. 3. m. Liworno —. l. 2. m. Londyn 10—47. l. m. Medyolan 109<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. l. Marsylia —. Paryż 128<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Bukareszt 250. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 14<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka z roku 1851 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indem. 68<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 97<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka narodowa 77<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 336 fr.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	327.84	— 16.3°	92.1	wschodni sł.	mgła
3 god. pop.	325.95	— 10.8°	52.9	" "	pochmurno
10 god. wie.	325.56	— 14.4°	87.3	" cichy	pogoda

## TEATR.

*Dziś*: Na korzyść p. *Wilhelminy Bervison*, przedst. niem.: „*Eine Bauernfamilie*.“

*Jutro*: (W abonamencie nr. 2.)

„*Pan Geldhab*.“

Oryginałua komedya Alex. hr. *Fredro* w 3. aktach. — *Zakończy*: „*Biała Kamelia*.“

Obrazek z życia domowego przez p. *Listowskiego* napisany w 1. akcie.

## KRONIKA.

Wiedeń będzie mieć także niebawem zakład jadła jak Hanower, Drezno, Lipsk, Chemnitz, Freiberg, Hamburg i inne miasta Niemiec. Na zgromadzeniu wydziału Wiedeńskiego powazecznego stowarzyszenia zapomogi i oszczędności, które się odbędzie d. 11. b. m., przedłoży członek dyrekcji c. k. profesor p. *Stubenrauch* swój projekt, według którego w gmachu zakładu w *Gumpendorf* ma być urządzona sprzedaż zupy, mięsa wołowego i jarzyny po cenie 6 kr.

— W porcie tunetańskim zrzuciła trąba morska dnia 15go z. m. wielką kłeskę. Pewien świadek naoczny tak o tem powiada:

„Dziś zrana o godzinie pół do siódmej przesunęła się trąba morska przez port tutejszy; w jednej chwili zatoneło 5 okrętów a szósty utracił wszystkie maszty. Przed tym wypadkiem widziano na horyzoncie chmurę kształtu szczególnego, która za zbliżeniem się wyglądała jakby dąb ogromny wiszący w powietrzu i wciągała w siebie wody morskie. Tak pędziła przez pół godziny ponad morzem, aż dosięgła nieszczęsnie te okręta, którym mimo najlepszych chęci niepodobna było dać ratunku. Po rozbięciu się trąby morskiej zerwała się straszna burza z grzmotem. Z okrętów zatopionych miało dwa handerę francuską, dwa angielską, a jeden sardyńską; okręt zaś, co maszty utracił, był francuski. Przy tym wypadku zginęło trzech ludzi.“

— „*San Francisco-Evening-Journal*“ zawiera następujące publiczne ogłoszenie: Do mężów honoru! Major *Goliah O'Grady Granaghan*, dawniej w służbie zachodnio-indyjskiej kompanii ma zaszczyt zawiadomić panów w *San Francisco*, że przybył z *Kalkuty* w charakterze mistrza pojedynku i profesora kodexu honorowego. Ufny w wielkie swe doświadczenie i niezrównaną zręczność

w swym zawodzie, którą w 4000 sprawach honorowych uzyskał, polegając oraz na tem, że sam już w 238 uczestniczył pojedynkach, pochlebia sobie posiadać wszelkie potrzebne zdolności, ażeby jak najlepiej odpowiedzieć wymaganiom panów kawalerów w sprawach honorowych. Polecając się przytem jak najuprzejmiej szanownym *Gentlemanom*, ma zaszczyt ogłosić skalę swego honorarium, i to skalę tak niską, że każdy i przy najszczuplejszych dochodach do niego w sprawach honorowych udać się może. I tak kosztuje każde żądanie przeproszenia 3 talary 30 centymów, odmowna zaś odpowiedź w tej mierze 3 tal. 76 cen.; list o zadosyć uczynienie 1 tal. 25 cent., zajęcie się pojedynkiem na pistolety o 10 kroków 109 tal., z dostawą zaś pistoletów, nabożów, chirurga i powozu 200 t., zajęcie się pojedynkiem na karabiny o 30 kroków 150 tal., na pistolety wynalazku *Colta* o 6 wystrzałach 200 tal. Za załagodzenie sporu z zaszczytem dla obu stron żąda: przy obwinieniu o kłamstwo 100 t., za wyrządzenie 75 tal., ośle 50 tal., za szcztka w nos 150 tal., za trącenie nogą 175 tal., za trącenie nogą o poję fraka lub w pobliżu 200 tal. Major *Granaghan* oświadcza przytem także publicznie, że ktoby po tem ogłoszeniu zapuścił się bez jego wiedzy w jakakolwiek sprawę honorową, będzie mu za to osobiście odpowiedzialnym. Zarzucenie kłamstwa, „*ntchórzostwa*“ lub „*podłości*“ hedą także listem lub plakatem pod najumiarkowaniszymi warunkami wykonane i zarazem dla poległych stosowne pogrzeby na *Lone Mountain* zarządzone, dla pozostałych zaś obowiązuje się za mierną zapłatę wyrobić bilet na okręt parowy. Major *Goliah O'Grady Granaghan* na rogu ulicy *Clay* i *Leanworth*. (Następują świadectwa z rozmaitych dzienników sprawdzające dzielność pana majora.)